



## KOŚCIÓŁ

### Przemówienie Ojca Świętego Franciszka do Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

31.01.2017

*Drodzy bracia i siostry.* Jest dla mnie powodem do radości, że mogę przyjąć was dzisiaj, w czasie gdy jesteście zebrani na Sesji Plenarnej, aby podjąć refleksję na temat wierności i odejść. Pozdrawiam Kardynała Prefekta i dziękuję mu za skierowane słowa prezentacji; pozdrawiam was wszystkich wyrażając moje uznanie dla waszej pracy i posługi na rzecz życia konsekrowanego w Kościele.

Temat jaki wybraliście jest bardzo ważny. Możemy śmiało powiedzieć, że w obecnym momencie wierność została wystawiona na próbę; potwierdzają to statystyki, które badaliście. Stanęliśmy wobec „krwotoku”, który osłabia życie konsekrowane i życie całego Kościoła. Odejścia w życiu konsekrowanym martwią nas. To prawda, że niektórzy odchodzą w akcie uczciwości, bo rozpoznają, po poważnym rozeznaniu, że nigdy nie posiadali powołania; jednak u innych z biegiem czasu spada poczucie wierności, często w niewiele lat od profesji wieczystej. Co się stało?

Jak słusznie to podkreślacie, wiele jest czynników, które warunkują wierność w tym, co można nazwać zmianą epokową, a nie tylko epoką zmian, w której trudne okazuje się podejmowanie zobowiązań poważnych i definitywnych. Opowiadał mi jeden z biskupów, jakiś czas temu, że pewien dobry chłopak, po studiach uniwersyteckich, który pracował przy parafii, przyszedł do niego i powiedział: „*Chciałbym zostać księdzem, ale na dziesięć lat*”. Kultura tymczasowości (prowizoryczności).

Pierwszym czynnikiem, który nie pomaga wytrwać w wierności jest kontekst społeczno-kulturalny w którym się poruszamy. Żyjemy zanurzeni w tak zwanej kulturze fragmentacji, prowizoryczności, która może prowadzić do życia „à la carte” czyli „według zachcianek” i prowadzić do zniewolenia modnymi prądami. Ta kultura wzbudza potrzebę, żeby mieć zawsze „boczne drzwi” otwarte na inne możliwości, podsyca konsumizm i zapomina o pięknie życia prostego i surowego, prowokując często wielką pustkę egzystencjalną. Rozpowszechnił się także silny relatywizm praktyczny, według którego wszystko jest oceniane w perspektywie samorealizacji, często zupełnie obcej wartościom Ewangelicznym. Żyjemy w społeczeństwie, w którym reguły ekonomiczne zastępują reguły moralne, określają prawa i ustanawiają własne systemy odniesienia, narażając na stratę wartości życiowe; jest to społeczeństwo, w którym dyktatura pieniądza i zysku broni wizji egzystencjalnej, w której ten, kto nie zarabia jest odrzucany. W tej sytuacji, jest jasne, że najpierw trzeba pozwolić sobie zewangelizować, żeby potem móc angażować się ewangelizację.

Do tego czynnika kontekstu społeczno-kulturalnego musimy dodać inne. Jednym z nich jest świat młodziowy, świat bardzo złożony, równocześnie bogaty jak i nieufny. Nie negatywny, ale złożony, tak, bogaty i nieufny. Nie brakuje młodych bardzo wspaniałomyślnych, solidarnych i zaangażowanych na poziomie religijnym i społecznym; są młodzi, którzy szukają prawdziwego życia duchowego, młodzi, którzy czują głód czegoś innego niż to, co oferuje świat. Są wspaniali młodzi ludzie i nie jest ich mało. Jednak

także pośród młodzieży jest wiele ofiar logiki światowości, którą można streścić w ten sposób: szukanie za wszelką cenę sukcesu, łatwego pieniądza i łatwej przyjemności. Ta logika uwodzi (demoralizuje) także wielu młodych. Naszym zadaniem nie może być nic innego, jak tylko stanąć obok nich, aby zarazić ich radością Ewangelii i przynależności do Chrystusa. Ta kultura musi być ewangelizowana, jeśli nie chcemy, żeby młodzi nam poginęli.



Trzeci czynnik warunkujący pochodzi z wewnątrz samego życia konsekrowanego, gdzie obok wielkiej świętości – jest dużo świętości w życiu konsekrowanym! – nie brakuje sytuacji antyświadcstwa, które sprawiają, że wierność bywa trudna. Takimi sytuacjami, między innymi, są: rutyna, zmęczenie, ciężar zarządzania strukturami, wewnętrzne podziały, dążenie do władzy – ludzie „wdrapujący się”-, kierowanie na sposób światowy instytucjami, wysługiwanie się władzy, która niekiedy bywa autorytaryzmem a czasami jest to „przywzwanie na wszystko”. Jeśli życie konsekrowane chce ocalić swoją

misję profetyczną i swój pociągający charakter, pozostając nadal szkołą wierności dla bliskich i dalekich (cfr Ef 2,17), musi zachować świeżość i nowość centralizacji Jezusa, atrakcyjność duchowości i siłę misji, pokazywać piękno kroczenia za Chrystusem i promieniowania nadzieją i radością. Nadzieją i radością. To pozwala nam widzieć jaki jest stan wspólnoty, co tam jest w środku. Czy jest nadzieja, jest radość? W porządku. Ale kiedy ginie nadzieja i nie ma radości, sprawa jest brzydka.

Aspektem, o który bardzo trzeba się zatroszczyć w sposób szczególny jest braterskie życie we wspólnocie. Jest ono karmione modlitwą wspólnotową, przez modlitewne czytanie Słowa, przez aktywne uczestnictwo w sakramentach Eucharystii i Pojednania, przez braterski dialog i szczerą komunikację pomiędzy członkami wspólnoty, przez braterskie upomnienie, przez miłosierdzie w stosunku do braci lub sióstr, którzy grzeszą, przez rozdzielanie odpowiedzialności. Wszystko to, połączone ze świadectwem wymownego prostego życia obok ubogich i pozwalającego podejmować misję preferencji wobec peryferii egzystencjalnych. Od odnowy życia braterskiego we wspólnocie bardzo zależy rezultat duszpasterstwa powołaniowego, żeby móc powiedzieć „*chodźcie, a zobaczcie*” (cfr Gv 1,39) i wytrwałość braci i sióstr młodszych i starszych. Ponieważ kiedy brat lub siostra nie znajdują oparcia w swoim życiu konsekrowanym wewnątrz wspólnoty, pójdą go szukać na zewnątrz, ze wszystkimi konsekwencjami jakie to z sobą niesie (cfr *La vita fraterna in comunità*, 2 febbraio 1994, 32).

Powołanie, tak jak sama wiara, jest skarbem, który nosimy w glinianych naczyniach (cfr 2 Cor 4,7); dlatego musimy go strzec, jak strzeże się rzeczy najcenniejszych, aby nikt nam tego skarbu nie ukradł, żeby on nie utracił z upływem czasu swojego piękna. Taka troska jest przede wszystkim zadaniem każdego z nas, którzy jesteśmy powołani do naśladowania Chrystusa z bliska, przez wiarę, nadzieję i miłość, ożywiane codziennie w modlitwie i umacniane przez formację teologiczną i duchową, która broni przed modami i przed efemeryczną kulturą i pozwala kroczyć mocnymi w wierze. Na tym fundamencie możliwe jest praktykowanie rad ewangelicznych i posiadać te same uczucia co Chrystus (cfr Fil 2,5). Powołanie jest darem, który otrzymaliśmy od Pana, który na nas skierował swoje spojrzenie i nas umiłował (cfr Mc 10,21) wzywając do naśladowania Go w życiu konsekrowanym, i istnieje równocześnie odpowiedzialność tego, kto ten dar otrzymał. Z łaską Pana Jezusa każdy z nas powołany jest do podjęcia odpowiedzialności w pierwszej osobie za zadanie własnego wzrostu ludzkiego, duchowego i intelektualnego, a równocześnie podtrzymywania żywego ognia powołania. To zakłada, że ze swej strony mamy utkwione spojrzenie na Pana, starając się stale z uwagą kroczyć według logiki Ewangelii i nie popadać w kryteria światowości. Wiele razy zdarza się, że wielkie niewierności mają początek w małych odchyleniach i nieuwagach.

Także w tym wypadku aktualna jest dla nas zachęta św. Pawła: „*Teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu*” (Rm 13,11).

Mówiąc o wierności i odejściach, musimy przyznać ważną rolę towarzyszeniu duchowemu. I to właśnie chciałbym podkreślić. Konieczne jest, aby życie konsekrowane inwestowało w przygotowanie wykwalifikowanych osób towarzyszących duchowo, podejmujących tę posługę. I powiadam życiu konsekrowanemu, ponieważ charyzmat towarzyszenia duchowego, nazywany kierownictwem duchowym, jest charyzmatem „świeckim”. Także kapłani go posiadają; ale jest on „świeckim”. Ileż razy spotykałem siostry, które mi mówiły: „*Ojcie, czy zna ojciec jakiegoś kapłana, który mógłby się podjąć kierownictwa?*” – „*Ale powiedz mi, w twojej wspólnotcie nie ma mądrej siostry, Bożej kobiety?*” – „*Tak, jest taka starszka, ale...*” – „*Idź do niej!*” Wy same zatroszczcie się o członków waszego Zgromadzenia. Już podczas poprzedniego Zebrania Plenarnego przedstawialiście taką potrzebę, jak wynika także z ostatniego waszego dokumentu *Nowe wino do nowych bukłaków* (*Per vino nuovo otri nuovi*) (cfr nn. 14-16). Nigdy za wiele nacisku na tę konieczność. Ciężko jest wytrwać w wierności idąc samemu, albo idąc pod kierunkiem braci i siostr, którzy niezdolni są słuchać uważnie i cierpliwie, albo którzy nie mają odpowiedniego doświadczenia życia konsekrowanego. Potrzebujemy braci i siostr specjalistów w Bożych drogach, aby móc czynić to, co czynił Jezus z uczniami w Emaus: towarzyszyć im w drodze życia i w chwilach dezorientacji i zapalać w nich na nowo wiarę i nadzieję za pomocą Słowa i Eucharystii (cfr Lc 24,13-35). To jest delikatne i zobowiązujące zadanie towarzyszenia w życiu duchowym. Nie mało powołań gubi się z powodu braku odpowiednich towarzyszy duchowych. My wszyscy konsekrowani, młodzi i starsi, potrzebujemy odpowiedniej pomocy w sprawach ludzkich, duchowych i powołaniowych, jakie przeżywamy. Musimy jednak unikać takiej formy towarzyszenia, która powodowałaby uzależnianie. To jest ważne: towarzyszenie duchowe nie może powodować uzależnienia. Unikając takich form towarzyszenia, które stwarzałyby uzależnienie, które by chroniło, kontrolowało albo czyniło infantylnymi, nie możemy ograniczać się do kroczenia samemu, potrzebujemy bliskiego towarzyszenia, częstego i w pełni dojrzałego. Wszystko to będzie służyło zapewnieniu nieustannego rozeznania, które będzie prowadziło do odkrywania woli Bożej, do szukania we wszystkim tego, co bardziej podoba się Panu, jak powiedziała by św. Ignacy, albo – mówiąc słowami św. Franciszka z Asyżu – by „*chcieć zawsze tego, co Jemu się podoba*” (cfr FF 233). Rozeznawanie domaga się, ze strony tego kto towarzyszy i osoby poddającej się towarzyszeniu, subtelnej wrażliwości duchowej, stawania wobec siebie samego i wobec drugiego „*sine proprio*”, z całkowitym *distacco* (dystansem) od uprzedzeń i interesów osobistych i grupowych. Co więcej trzeba przypomnieć, że w rozeznawaniu nie chodzi tylko o wybór między dobrem a złem, ale między dobrym i lepszym, pomiędzy tym, co jest dobre i prowadzi do identyfikacji z Chrystusem. Mogłbym dalej kontynuować, ale skończymy w tym miejscu.

Drodzy bracia i siostry, jeszcze raz wam dziękuję i przyzywam nad wami i waszą posługą jako członków i współpracowników Kongregacji ds. Instytutów życia konsekrowanego i Stowarzyszeń życia apostołskiego nieustannej asystencji Ducha Świętego, z serca wam błogosławiąc. Dziękuję.

Za: zyciezakonne.pl

---

## Papież o powołaniach: słuchać młodzieży i pobudzać do apostołstwa

05.01.2017

„Wstań, idź i nie lękaj się”. Pod takim hasłem odbył się od 3 do 5 stycznia w Rzymie Krajowy Kongres Powołaniowy, zorganizowany przez włoski episkopat.

Do tych słów nawiązał Papież, przyjmując w Watykanie jego uczestników. Przypomniawszy uwolnienie św. Piotra z więzienia w Jerozolimie. Jak czytamy w *Dziejach Apostolskich*, anioł powiedział do niego „Wstań!”, a on uczynił to z pośpiechem i wyszedł. Kiedy jednak zapukał do domu matki Marka, ociągano się z otwarciem mu drzwi. Ojciec Święty zachęcił księży i siostry zakonne, by nie zamykali drzwi przed młodzieżą, ale mieli je stale otwarte, modląc się o powołania. Wskazał też na potrzebę umiejętnego słuchania młodych ludzi, ich problemów i projektów. Takie „apostołstwo słuchania”, jak je określił, wymaga cierpliwości i ktoś mógłby je nazwać „traceniem czasu”, jest to jednak konieczne. Ponadto Franciszek podkreślił konieczność angażowania młodzieży w konkretne zadania.



„Dziś młodzi muszą się ruszać, muszą iść. Aby pracować nad powołaniami, trzeba pobudzać młodych, żeby szli, a to robi się, towarzysząc im. Nie chodzi o jakiś maraton, ale o znalezienie akcji duszpasterskich wciągających młodzież w robienie czegoś. W czasie wakacji pojedźmy z nimi, by wśród jakichś ludzi prowadzić misję czy innym nieść pomoc społeczną. Albo co tydzień odwiedzajmy razem szpital czy rozdajmy jedzenie bezdomnym w wielkich miastach. Młodzi tego potrzebują i czują się Kościołem, kiedy to



robią. Także może ci, którzy się nie spowiadają, nie przystępują do Komunii, ale czują się Kościołem. Potem przystąpią do spowiedzi, do Komunii, ale ty daj im wyruszyć w drogę. A w drodze Pan do nich mówi, Pan powołuje. I przychodzi im myśl: musimy to zrobić, chcę to zrobić, a w ten sposób angażują się w problemy drugiego człowieka”.

Papież zwrócił uwagę, że młodzi zadają nieraz pytania, na które trudno jest odpowiedzieć.

spotykać się z grupą młodych, również na obiedzie. Pytania, jakie tam zadają, doprowadzają nieraz do zawrotów głowy, bo nie wiadomo, jak odpowiedzieć. Młodzi bowiem mają niepokój, a ten niepokój jest łaską Bożą. Ale tego niepokóju nie można powstrzymywać. Czasem powiedzą jakieś głupstwo, ale mają niepokój i to ma wartość”.

Franciszek położył też nacisk na znaczenie osobistego świadectwa księży i osób zakonnych dla budzenia powołań. Wskazał, że powołanie jest zawsze konkretne i w większości przypadków pojawia się jako myśl: „Chciałbym być taki jak ten. Chciałabym być taka jak ta”.

Za: Radio Watykańskie

---

## List Franciszka do młodzieży przed Synodem Biskupów

13.01.2017

*List Papieża do młodych z okazji prezentacji Dokumentu Przygotowawczego XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*

*Drodzy młodzi.* Z radością ogłaszam wam, że w październiku 2018 roku będziemy obchodzić Synod Biskupów na temat „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania”. Chciałem, abyście byli w centrum uwagi, ponieważ zależy mi na was. Właśnie dzisiaj przedstawiany jest dokument przygotowawczy, który powierzam również wam, jako „kompas” na tej drodze.



Przychodzą mi na myśli słowa, jakie Bóg skierował do Abrahama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę” (Rdz 12,1). Te słowa są dziś skierowane także do was: są słowami Ojca, który zaprasza was do „wyjścia”, aby wyruszyć ku przyszłości nie znanej, ale niosącej pewne dokonania, spotkania, w którym On sam wam towarzyszy. Zachęcam was, abyście usłyszeli Boży głos rozbrzmiewający w waszych sercach poprzez tchnienie Ducha Świętego.

Kiedy Bóg powiedział do Abrahama: „Wyjdź”, cóż chciał jemu powiedzieć? Z pewnością nie to, aby uciekł od swojej rodziny czy ze świata. Było to silne wezwanie, powołanie, aby pozostawił wszystko i poszedł do nowej ziemi. Czymże jest dzisiaj dla nas ta nowa ziemia, jeśli nie społeczeństwem bardziej sprawiedliwym i braterskim, którego głęboko pragniecie i które chcecie budować aż po krańce świata?

Ale dziś, niestety, „Wyjdź” nabiera również innego znaczenia – sprzeniewierzenia się, niesprawiedliwości i wojny. Wielu ludzi młodych poddanych jest szantażowi przemocy i zmuszonych do ucieczki ze swojej ojczyzny. Ich krzyk wznosi się do Boga, podobnie jak krzyk Izraela zniewolonego pod uciskiem faraona (por. Wj 2,23).

Chciałbym również przypomnieć wam słowa, które Jezus powiedział kiedyś do uczniów, gdy Go zapytali: „Rabbi [...], gdzie mieszkasz?”. On odpowiedział: „Chodźcie, a zobaczycie” (J 1,38-39). Także ku wam Jezus kieruje swój wzrok i zaprasza, aby do Niego przyjść. Drodzy młodzi, czy napotkaliście to spojrzenie? Czy usłyszeliście ten głos? Czy odczuliście ten bodziec, aby wyruszyć w drogę? Jestem pewien, że chociaż hałas i ogłuszenie zdają się panować w świecie, to to wezwanie nadal rozbrzmiewa w waszej duszy, aby ją otworzyć na pełną radość. Będzie to możliwe, na ile także przy pomocy towarzyszenia przewodników będziecie umieli podjąć drogę rozeznania, aby odkryć Boży plan odnośnie waszego życia. Nawet jeśli wasza droga jest naznaczona niepewnością i upadkiem, Bóg będąc bogatym w miłosierdzie, wyciąga rękę, aby was podnieść.

W Krakowie, na otwarcie ostatniego Światowego Dnia Młodzieży wiele razy was pytałem „Czy coś można zmienić?": A wy wołaliście razem gromkie „Tak”. To wołanie rodzi się z waszego młodego serca, które nie może znieść niesprawiedliwości i nie może się ugiąć przed kulturą odrzucenia ani ustąpić przed globalizacją obojętności. Usłyszcie to wołanie, które wznosi się z waszego wnętrza! Także wówczas, gdy odczuwacie jak prorok Jeremiasz brak doświadczenia waszego młodego wieku, Bóg zachęca was byście szli tam, gdzie was posyła: „Nie lękaj się [...] bo jestem z tobą, by cię chronić” (Jr 1,8).

Lepszy świat budowany jest także dzięki wam, waszej chęci zmian i waszej wielkoduszości. Nie lękajcie się słuchać Ducha Świętego, który podpowiada wam odważne decyzje, nie zwlekajcie, gdy sumienie wymaga od was podjęcia ryzyka, aby iść za Nauczycielem. Również Kościół pragnie słuchać waszego głosu, waszej wrażliwości, waszej wiary; a nawet waszych wątpliwości i waszej krytyki. Sprawcie, aby wasze wołanie było słyszalne, niech rozbrzmiewa we wspólnotach i niech dotrze do waszych duszpasterzy. Święty Benedykt zalecał opatom, aby przed podjęciem jakimkolwiek ważnej decyzji pytali o zdanie także młodych, „gdyż Pan często właśnie komuś młodszemu objawia to, co jest lepsze” (*Reguła św. Benedykta* III, 3).

Zatem także poprzez drogę tego Synodu, ja i moi bracia biskupi chcemy stać się jeszcze bardziej „współtwórcami radości waszej” (2 Kor 1,24). Zawierzam was Maryi z Nazaretu, młodej dziewczynie, takiej jak wy, ku której Bóg skierował spojrzenie pełne miłości, aby was wzięła za rękę i poprowadziła was do radości pełnego i wielkodusznego „Oto jestem” (Łk 1,38).

*Z ojcowską miłością*

FRANCISZEK

Watykan, 13 stycznia 2017

Za: [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl)

---

## **Działalność apostolska Zakonów Męskich w Polsce**

31.01.2017

*Zakony Męskie w Polsce to wspólnota składająca się 56 instytutów, skupiających 12.152 zakonników: 9363 kapłanów, 1360 braci, 953 kleryków, 253 nowicjuszy, 223 postulantów.*

*Na terenie Polski pracuje 8852 zakonników natomiast za granicą 3300.*

### **Praca duszpasterska ogólna**

Męskie zakony mają znaczący udział w duszpasterstwie Kościoła w Polsce:

- Prowadzą 700 parafii, z reguły miejskich, w których pracuje 3395 kapłanów zakonnych ( a więc średnio około 7 kapłanów zakonnych w parafii).
- Pod opieką zakonów męskich znajduje się 155 sanktuariów (16 ku czci Osób Trójcy Świętej; 107 Maryjnych oraz 32 ku czci Świętych). Są wśród nich największe polskie Sanktuaria: na Jasnej Górze, w Kalwarii Zebrzydowskiej, Licheniu, Górze Św. Anny, Świętej Lipce, Gietrzwałdzie, Świętym Krzyżu, Gostyniu czy Kalwarii Pałacowskiej.
- Zakony posiadają 139 domów rekolekcyjnych, prowadzących rekolekcje zamknięte. Zakonnicy wygłosili w ciągu roku prawie 6.500 serii rekolekcji i misji parafialnych oraz ponad 3000 serii rekolekcji specjalistycznych.
- Przy kościołach klasztornych działa ok. 2980 grup różnych ruchów i stowarzyszeń religijnych w tym 381 grup oazowych, 295 grup neokatechumenalnych, 279 grup bractw i stowarzyszeń religijnych i 194 grupy ruchu charyzmatycznego.
- W katechezie szkolnej zaangażowanych jest 1183 zakonników, którzy uczą ok. 380 tys. dzieci i młodzieży.
- W trakcie wakacji zakony organizują różne formy wypoczynku i formacji dla dzieci i młodzieży które rocznie obejmują około 80 tys. uczestników. Do tej pracy angażuje się 1681 zakonników.
- Zakonnicy mocno angażują się w nową ewangelizację. Obecnie istnieje 49 szkół i ośrodków nowej ewangelizacji, prowadzonych przez zakony.

### **Działalność naukowa i oświatowa**



- 298 polskich zakonników wykłada na wyższych uczelniach. Niezależnie od tego 516 zakonników jest wykładowcami w wyższych seminariach duchownych zakonnych i diecezjalnych.
- Zakony męskie posiadają 6 szkół wyższych (nie licząc seminariów duchownych) oraz 40 instytutów naukowych i centrów duchowości. Obecnie istnieją 32 czasopisma naukowe, wydawane przez zakony.
- Zakonnicy prowadzą 25 szkół podstawowych, 55 gimnazjów oraz 42 licea i 12 szkół zawodowych. Posiadają także 15 przedszkoli i 28 burs i internatów dla młodzieży szkolnej

### **Apostolstwo charytatywne**

- Niektóre zakony męskie zostały powołane do istnienia by opiekować się chorymi, inne mają to jako jeden z ważnych elementów swego charyzmatu. Obecnie posiadają one w Polsce 6 szpitali, 13 hospicjów, 27 domów opieki społecznej, 14 aptek, 8 ośrodków ziołolecznictwa oraz 66 poradni psychologiczno-pedagogicznych.
- Ważną częścią posługi zakonów męskich jest opieka nad osobami uzależnionymi lub wykluczonymi społecznie. Dla tego celu zakony męskie prowadzą: 17 ośrodków terapii dla osób uzależnionych; 29 ośrodków rehabilitacyjno-wychowawczych i szkół specjalnych; 4 hostele dla osób uzależnionych; 9 schronisk i noclegowni dla bezdomnych; 48 kuchni dla bezdomnych i ubogich.
- Pomoc rodzinie, szczególnie rodzinom ubogim i wielodzietnym to kolejny rys posługi charytatywnej zakonów męskich. Prowadzą one: 146 świetlic dla dzieci ubogich i z rodzin zagrożonych; 75 ośrodków pomocy rodzinie oraz 22 warsztaty terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych. Przy domach zakonnych działa 365 zespołów charytatywnych, skupiających osoby świeckie, służące pomocą rodzinom ubogim i potrzebującym.



## Ewangelizacja na polu kultury i sportu

- Zaangażowanie zakonów w rozwój kultury ma wielowiekową, bogata tradycję. Aktywność współczesnego pokolenia zakonników w tym obszarze wyraża się między innymi: w prowadzeniu 65 festiwali muzyki poważnej i organowej oraz 69 festiwali piosenki religijnej; istnieniu 68 muzeów przyklasztornych. Działalność prowadzi 24 centra kultury chrześcijańskiej oraz 68 konkursów i nagród kulturalnych
- Zakonne środki społecznej komunikacji obejmują współcześnie: jedną ogólnopolską stację telewizyjną, 8 rozgłośni radiowych, 102 czasopisma religijne, 46 wydawnictw oraz 73 księgarnie.
- Bardzo szeroka jest obecność zakonników w Internecie. Obecnie istnieje ponad 820 oficjalnych zakonnych stron internetowych w j. polskim. Oprócz tego funkcjonują osobiste portale zakonników, blogi przez nich prowadzone, a także 5 telewizji internetowych. Zakonnicy prowadzą 20 kawiarenek internetowych dostępnych dla zainteresowanych osób.
- Mało znaną częścią działalności zakonników są kluby i organizacje sportowe dla młodzieży – prowadzą ich 78.

Zestawienie nie obejmuje dzieł prowadzonych przez polskich zakonników na misjach.

Za: [zyciezakonne.pl](http://zyciezakonne.pl)

---

## Klasztory kontemplacyjne – dane statystyczne za rok 2016

31.01.2017

Konferencja Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce erygowana została w 1994 roku, wtedy też zatwierdzony został jej Statut. Od 2010 r. Konferencja posiada także osobowość prawną uznaną przez Rzeczpospolitą Polską.

Do Konferencji należą **83** przełożone klasztorów kontemplacyjnych. Wszystkie te klasztory reprezentują **13 rodzin** zakonnych: Benedyktynki (9 domów), Benedyktynki – Sakramentki (3), Bernardynki (9), Dominikanki (3), Kamedulki (2), Karmelitanki Bose (28), Klaryski – Kapucynki (6), Klaryski (7), Klaryski od Wieczystej Adoracji (8), Norbertanki (2), Redemptoryстки (1), Wizytki (4), Anuncjatkі (1).

Kilka Klasztorów w Polsce formalnie nie należy do Konferencji – żyje w nich ponad **50** mniszek.

**Liczebność** mniszek żyjących w klasztorach, które należą do Konferencji w ciągu ostatnich kilku lat przedstawia ogólnie poniższa tabela.

| Rok  | Domy | Wiecz. | Czas. | Nowic. | Postul. | Razem |
|------|------|--------|-------|--------|---------|-------|
| 2012 | 84   | 1224   | 67    | 40     | 24      | 1355  |
| 2013 | 84   | 1220   | 63    | 38     | 28      | 1349  |
| 2014 | 83   | 1189   | 65    | 35     | 31      | 1320  |
| 2015 | 83   | 1180   | 55    | 41     | 34      | 1310  |
| 2016 | 83   | 1159   | 58    | 46     | 40      | 1303  |

Jak wynika z zestawienia ogólna liczba sióstr powoli, aczkolwiek systematycznie maleje. Zapewne znaczny wpływ na pomniejszenie tej liczby ma ilość zgonów, których w bieżącym roku było aż **21**. Starsze siostry, nieraz bardzo już „wiekowe”, odchodzą, ale jednocześnie liczba młodych sióstr podejmujących życie kontemplacyjne, a więc:ulantek, nowicjuszek i profesek czasowych, subtelnie wzrasta. Daje to radość, a przede wszystkim nadzieję, że nadal są dziewczęta, które potrafią podjąć życiową decyzję i pójść za głosem powołania. Decyzja ta nie zawsze jednak odznacza się stałością. Rozkład powołań jest nieproporcjonalny i niezależny od wielkości czy średniej wieku Wspólnoty. Statystyczna mniszka w Polsce w roku 2016 ma **54** lata.

Za: [zyciezakonne.pl](http://zyciezakonne.pl)

## List O. Generala Saverio Cannistrà przed Kapitułami Prowincjalnymi

Rzym, 14 grudnia 2016

Drodzy współbracia w Karmelu,

w przyszłym roku odbywać się będą Kapituły prowincjalne i kongresy kapitułarne we wszystkich okręgach naszego Zakonu. Bracia spotykać się będą, by dokonać oceny drogi przebytej przez rodzinę prowincjalną, by wybrać osoby, którym zostanie powierzona posługa władzy i by wyznaczyć główne linie na przyszłe trzecielecie. Rola Kapituł nie ogranicza się do wypełnienia niektórych instytucjonalnych powinności. Jest to moment zwołania, w czasie którego jesteście wezwani do ponownego zasmakowania piękna naszego powołania, do doświadczania radości komunii braterskiej, do waszego otwarcia się na nowe natchnienia jakie podpowiada wam Duch poprzez historie osobiste i wspólnotowe. Przeróżne problematyki, jakie będziecie musieli podjąć nie mogą sprawić, że straciecie z oczu wymiar łaski i daru, który jest podstawą waszego wspólnego zebrańia w imię Pana.

Bracia z Definitorium Generalnego i z Domu Generalnego pragną być wam szczególnie bliscy w tym czasie, przede wszystkim w codziennej modlitwie, a następnie w posłudze i towarzyszeniu tam, gdzie będą one potrzebne. Osobiście, chciałbym ofiarować waszej refleksji parę prostych zaleceń i sugestii, które – mam nadzieję – mogą wam pomóc w waszym wspólnym rozeznawaniu.

Pierwszą rzeczą, jaką wam zalecam jest troska o przygotowanie Kapituły poprzez odpowiednią konsultację całej rodziny prowincjalnej i wyodrębnienie najważniejszych kwestii o których Kapituła będzie musiała się wypowiedzieć. Bez uprzedniego dialogu i studium Kapituła nie może zrealizować, w krótkim czasie, pogłębionego rozeznania. Ryzykuje się ponadto dochodzenie do wniosków ogólnikowych (powierzchownych) i zrzucenie odpowiedzialności za decyzje przełożonym, którzy zostaną wybrani. Wiemy przecież, że to jeszcze bardziej czyni trudnym zadanie tego, kto musi zarządzać. Nie mogąc liczyć na jasną wolę wyrażoną przez najważniejszy organ Prowincji, trudno mu będzie podejmować decyzje odważne czy „niepopularne”, nawet wtedy, gdy sytuacja tego wymaga.

Innym oczywistym, ale może nie zbędnym (daremnym), zaleceniem jest to, by w procesie rozeznawania mieć zawsze na uwadze naszą charyzmatyczną tożsamość, z jej bogatymi potencjałami i jasnymi wymogami. Uwaga nie powinna się koncentrować przede wszystkim na czynieniu i posiadaniu, ale na byciu, na jakości naszego życia, naszych relacji i naszego człowieczeństwa, a nie na ilości naszych struktur i działalności. Jeśli unikamy pytań na temat tego „kim jesteśmy” i „kim chcemy być”, nie będziemy mieli kryteriów do tego, by dokonywać wyborów zgodnych z naszym powołaniem i skutecznych w naszym czasie i miejscu, ale pozwolimy się kierować raczej kryteriami światowymi, takimi jak wydajność, dobrobyt materialny, obrona naszych „zabezpieczeń” i tak dalej. Myślę i mam nadzieję, że praca nad relekturą Konstytucji pomoże wam w analizowaniu kwestii w świetle naszego charyzmatu i naszej misji.

Chciałbym następnie wyrazić moją szczególną troskę o najmłodszych współbraci, zarówno tych będących jeszcze w czasie formacji, jak i tych, którzy niedawno zakończyli drogę formacji początkowej i zostali wcieleni do wspólnot. Młodzi na nas patrzą i stawiają nas nieraz w trudnym położeniu poprzez ich pytania, poprzez ich wrażliwość, poprzez ich inicjatywy. Musimy na serio brać przesłanie, jakie wynika z ich doświadczenia, zarówno po to, by dać im solidną formację, która uczyni ich zdolnymi do przezwycięzania niedojrzałości i niepewności, jak również po to, byśmy mogli zrewidować nasz sposób życia, przyjmując pokornie upomnienie kierowane do nas przez Ducha za pośrednictwem młodych.

Bardziej specyficznie, jeśli chodzi o okręgi Europy, wezwane są one do realnego uświadomienia sobie aktualnej sytuacji i tendencji, począwszy od liczby zakonników i średniej wieku, zarówno we własnej





Prowincji jak i w całości kontynentu i wypracowania wspólnego projektu, który zawierałby priorytety Okręgu, zasoby do zainwestowania (zwłaszcza te ludzkie), jak również redukcję zadań i obecności, tam gdzie to konieczne, w celu dania pierwszeństwa życiu zakonnemu i wspólnotowemu.

Będzie dobrze, między innymi, przyjmować apele, jakie wciąż docierają do nas od Kościoła nawołujące do nawrócenia duszpasterskiego i misyjnego, by skutecznie nową ewangelizację, szczególnie konieczną w takich regionach jak Europa, o starej tradycji chrześcijańskiej, ale które ucierpiały w ostatnich latach z powodu głębokich przemian. Jak nam przypomina Papież Franciszek, duszpasterstwo w kluczu misyjnym wymaga rezygnacji z wygodnego kryterium duszpasterskiego „zawsze tak się robiło”; on sam dodaje: „Zachęcam wszystkich do śmiałości i kreatywności w tym zadaniu przemyślenia na nowo celów, stylu i metod ewangelizacyjnych swojej wspólnoty” (*Evangelii Gaudium* 33).

Wziąwszy pod uwagę również brak powołań jakiego doświadczamy w całej Europie, wydaje się koniecznym dawanie pierwszeństwa naszej obecności w środowiskach młodzieżowych i troszczenie się o duszpasterstwo powołaniowe, poprzez większą bliskość do młodych, dyspozycyjność przyjmowania ich we wspólnotach, a nade wszystko prawdziwe świadectwo życia ze strony zakonników.

Szczególne uwaga winna być skierowana na formację początkową, która ma być prowadzona w sposób poważny, poczynając od wyboru formatorów. W większości przypadków, jeśli chodzi o Okręgi europejskie formacja winna być koniecznie przemyślana we współpracy pomiędzy Prowincjami. Należy unikać formacji w nowicjatch czy studentach bez minimalnej liczby kandydatów.

Z drugiej strony trzeba zdecydować jak zintensyfikować współpracę pomiędzy poszczególnymi Okręgami, zarówno w tym samym regionie, jak i w całości Europy. Będzie stosowne, na przykład, postawienie propozycji w celu wzmocnienia i nadania większej skuteczności Konferencji Europejskiej Prowincjałów.

Życząc wam owocnej pracy, zapewniam was o modlitwie mojej i wspólnoty Domu Generalnego. Dziewica Maryja, nasza Matka i Siostra, niech wam towarzyszy i wspiera was na tej drodze.

Z braterskim pozdrowieniem w Panu

O. Saverio Cannistrà  
Przełożony Generalny

Tłumaczenie: o. Grzegorz A. Malec

---

## Poświęcenie i otwarcie nowego klasztoru w Bużumbura

Nadszedł długo oczekiwany dzień, dzień wielkiego święta i radości we wspólnocie Braci Karmelitów Boskich w Bużumbura: *Oto przybytek Boga między ludźmi!*



Czwartek, 12 stycznia 2017 r., będzie dniem niezapomnianym we wspólnocie karmelitańskiej w Bużumbura, która przeżyła radość poświęcenia kaplicy domu formacyjnego pw. Św. Teresy Benedykty od

Krzyża (dom formacji filozoficznej) i Oratorium modlitwy pw. Św. Jana Pawła II. Ceremonia ta zgromadziła wszystkich Braci Karmelitów z całej Delegatury Burundi i Rwanda, ponieważ uczestniczyli w Radzie Plenarnej w klasztorze w Bużumbura.

Ceremonia rozpoczęła się o 11.30 od konsekracji ołtarza i tabernakulum w oratorium mieszczącym się na I p. nowo wybudowanego domu a następnie poświęcenia wszystkich pomieszczeń domu przez modlitwę i pokropienie wodą święconą. Po zakończeniu poświęcenia domu formacyjnego, procesjonalnie udaliśmy się na Eucharystię do przylegającej do starego domu kaplicy, gdzie ponownie miała miejsce konsekracja ołtarza, tabernakulum i poświęcenie drogi krzyżowej i ikon Matki Bożej Szkaplerznej i św. Jana od Krzyża i Teresy od Jezusa. Podczas homilii, Wikariusz generalny archidiecezji Bużumbura, bp. Anatol RUBERINYANGE, wychodząc od tekstu Biblii z 1 Krl 8, 22-30, wielbił Boga za to, że stworzył człowieka i dał mu inteligencję oraz zdolność do realizacji tak wspaniałych dzieł jak to, które oglądamy. Zapewne przesadził w tym nieco prorockim uniesieniu, że nowo zbudowany budynek, który oficjalnie został otwarty i poświęcony Bogu, jest najpiękniejszym budynkiem w Bużumburze. Stwierdził, że „Reformatorka Karmelu, którą Bóg powołał i umieścił w Hiszpanii, nie spodziewałaby się, że to czego ona dokonała w swoim kraju, mogłoby się urzeczywistnić w Afryce, a szczególnie w naszej stolicy”.

Na koniec podziwiał ten nowy dom i kaplice, dziękując wspólnocie i odpowiedzialnym, którzy dzięki którym to dzieło zostało zrealizowane. Po Mszy św. miał miejsce braterski posiłek, w czasie którego jedna z parafianek złożyła świadectwo, dlaczego lubi modlić się w kaplicy Karmelitów w Bużumbura. „Miałam poważne problemy życiowe – wyznała – i jeden z Ojców któremu się z nich zwierzyłam polecił mi odmawiać „Ofiarowanie miłości miłosiernej” św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Ta modlitwa bardzo mi pomogła i aż do dziś odmawiam ją modląc się za kapłanów, zakonników i zakonnice”.

Tuż przed zakończeniem uroczystości O. Fryderyk Jaworski, delegat prowincjała w Burundi i Rwandzie, wyraził słowa uznania i wdzięczności wobec tych wszystkich, którzy na różne sposoby przyczynili się do powstania tego domu, rozpoczynając od samego Boga, gdyż „Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą. Jeżeli miasta Pan nie ustrzeże, strażnik czuwa daremnie” (Ps 127).

Uroczystość zakończyła się błogosławieństwem udzielonym przez Sekretarza nuncjatury Apostolskiej w Burundi, który reprezentował naszego rodaka Bp. Wojciecha Załuskiego, nuncjusza apostolskiego w Bużumburze, wobec którego nasza wspólnota ma szczególny dług wdzięczności za okazaną pomoc w projekcie.

Za: karmel.pl

---

## Karmelitanka bosa Teresa Marchocka OCD bliżej ołtarzy



Biuro Postulatorskie Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych dzieli się radosną informacją, że Stolica Apostolska wydała *Dekret ważności dochodzenia diecezjalnego* w procesie beatyfikacyjnym Śl. Bożej Teresy od Jezusa (Marianny Marchockiej, 1603-1652), z pierwszego pokolenia karmelitanek bosych w Polsce, zwanej „polską Teresą od Jezusa”. Jest to kolejny ważny krok w procesie beatyfikacyjnym tej kandydatki na ołtarze.

Liczące ponad 2 tys. stron akt dochodzenia diecezjalnego w procesie beatyfikacyjnym Marchockiej, przeprowadzonym w latach 2007-2015 przez trybunał ustanowiony w archidiecezji krakowskiej, zostały przekazane Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych 18 listopada 2015 r. Kongres zwyczajny Kongregacji w sprawie ważności i kanonicznej poprawności tegoż dochodzenia odbył się równy rok później, 18 listopada 2016 r., i tę samą datę nosi wspomniany dekret „de validitate inquisitionis dioeceseanae” (Prot. N. 1951-6/2016), który dziś, tj. 2 lutego 2017 r. dotarł do Krakowa. Wydanie dekretu – stwierdza postulator, o. dr. hab. Szczepan T.

Prądkiewicz OCD – jest aktem prawnym ogromnej wagi i pozwala na dalsze postępowanie procesu do przodu w jego etapie rzymskim, tj. na opracowanie stosownej „Positio”, która stanie się przedmiotem

analizy teologów konsultorów oraz biskupów i kardynałów, by – opierając się na ich opinii – Ojciec Święty mógł podjąć ostateczną decyzję w sprawie heroiczności cnót tej polskiej karmelitanki bosej.

Postulator wyraża wdzięczność mianowanemu przez ks. kard. Stanisława Dziwisza krakowskiemu trybunałowi diecezjalnemu z jego przewodniczącym i delegatem biskupim, ks. dr. Andrzejem Scąbrem, kierownikiem referatu spraw beatyfikacyjnych w krakowskiej Kurii Metropolitalnej. Zachęca nadto do dalszego wspierania modlitwą prac procesowych, zmierzających do uznania przez Stolicę Apostolską heroiczności cnót Służebnicy Bożej, a także do wypraszenia u dobrego Boga cudu za jej przyczyną.

Marianna Marchocka urodziła się w 1603 r. w Stróżach koło Zakliczyna. W klasztorze przybrała imię Teresa od Jezusa na cześć św. Teresy z Avila. Była fundatorką klasztorów we Lwowie i w Warszawie, gdzie zmarła w 1652 r. Jest autorką pierwszej w Polsce kobiecej autobiografii mistycznej. Wielokrotnym próbom rozpoczęcia jej procesu beatyfikacyjnego stawiały na przeszkodzie wojny, zabory, upadek państwa i czasy komunistyczne. Dlatego formalnie, jako proces historyczny, rozpoczął się on dopiero w 2007 r. Wiele materiałów, które umożliwiły rozpoczęcie procesu, zgromadził na przełomie XIX i XX w. św. Rafał Kalinowski, odnowiciel Zakonu Karmelitów Bosych za ziemiach polskich, a w latach powojennych historycy Zakonu, dziś już nieżyjący, tj. o. prof. dr hab. Benignus J. Wanat OCD (1934-2013) i o. dr hab. Honorat Cz. Gil OCD (1934-2015).

Wadowice, 2 lutego 2017

---

## **Br. Wacław Niemirko 1925-2017 – Tercjarz karmelitański, dopuszczony do życia zakonnego w klasztorze**

Brat Wacław urodził się 14 listopada 1925 roku w Niemierkach, diecezja siedlecka, w rodzinie Tomasza i Józefy z domu Kamińska. Kilka dni później, 17 listopada, został ochrzczony w rodzinnej parafii, a 15 września 1946 roku przyjął sakrament bierzmowania. W Kłyzówce ukończył szkołę podstawową. Do 1947 roku przebywał w domu rodzinnym pomagając w pracach gospodarskich.



Przez 30 lat szukał swego miejsca w różnych zgromadzeniach zakonnych. W 1977 roku został przyjęty przez przeora klasztoru karmelitów bosych w Czernej jako osoba świecka do pomocy w klasztornej kuchni. Po pięciu latach pracy złożył w 1982 roku na ręce ojca prowincjała prośbę o przyjęcie go do wspólnoty w charakterze oblata, by – jak pisał w prośbie – „być ściślej związanym z tą wspólnotą zakonną i więcej korzystać z przywilejów duchowych płynących z życia zakonnego”. Dnia 14 grudnia 1982 roku został oblóczony w habit karmelitański i otrzymał imię zakonne br. Wacław od św. Jana od Krzyża. Następnie dnia 6 stycznia 1985 roku złożył przyrzeczenia czasowe według Reguły Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych zobowiązując się postępować według Statutu Braci Świeckich dopuszczonych do życia w klasztorze. Trzy lata później 6 stycznia 1988 roku złożył na ręce przeora klasztoru w Czernej ojca Benignusa Wanata śluby wieczyste.



Od 1977 roku aż do śmierci, która nastąpiła w nocy z 15/16 stycznia 2017 roku przebywał w klasztorze czerneńskim. Jego życie toczyło się w obrębie chóru zakonnego, klasztornej wirydarii, gdzie troszczył się o kwiaty oraz kuchni klasztornej, gdzie służył wieloraką pomocą. W pamięci współbraci zapisał się jako człowiek cichy, usłużny i niebywale sumienny w spełnianiu wyznaczonych mu obowiązków.

o. Jerzy Zieliński OCD

Za: karmel.pl

## PROWINCJA - BRACIA

### Spotkanie Rad Prowincjalnych Prowincji Krakowskiej i Warszawskiej Warszawa – 19.12.2016

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 10.00; uczestniczyli w nim członkowie Rady Prowincjalnej Prowincji Krakowskiej: o. Prowincjał Tadeusz Florek, o. Łukasz Kasperek, o. Andrzej Ruszała, o. Jarosław Janocha oraz członkowie Rady Prowincjalnej Prowincji Warszawskiej: o. Prowincjał Jan Piotr Malicki, o. Roman Hernoga, o. Szczepan Maciaszek i o. Jakub Kamiński.

O. Prowincjał Jan Piotr Malicki przywitał przybyłych, wyraził radość z kolejnego już spotkania Rad Prowincjalnych obu polskich Prowincji i przedstawił cel zebrania. Rady prowincjalne zajęły się wspólnie następującymi sprawami:

1. Omówione zostały międzyprowincjalne spotkania braci alumnów i braci juniorystów. Według wcześniejszych ustaleń obu Prowincji spotkania takie odbywają się jeden raz na triennium na jesień (wrzesień) i biorą w nim udział całe alumnaty i całe junioraty. O. Jakub Kamiński zrelacjonował przebieg ostatniego takiego spotkania, które miało miejsce we wrześniu 2016 roku w Przemyślu i było zorganizowane przez Prowincję Krakowską. Zebrani stwierdzili, że należy podtrzymywać tradycję takich spotkań. Mają one trwać dwa pełne dni: jeden dzień formacyjny i jeden dzień rekreacyjny. Następne spotkanie zostanie zorganizowane we wrześniu 2018 roku w Prowincji Warszawskiej.
2. Zostały również omówione spotkania międzyprowincjalne braci zakonnych profesów uroczystych. Spotkania takie odbywają się dwa razy w czasie trwania triennium (zwykle na wiosnę) na przemian raz w Prowincji Krakowskiej, raz w Prowincji Warszawskiej. W roku Kapituł Prowincjalnych spotkanie się nie odbywa. Również w przypadku tych spotkań obie Rady Prowincjalne wyraziły wolę ich dalszego kontynuowania. Najbliższe spotkania będą miały miejsce: w 2018 w Prowincji Warszawskiej oraz w 2019 w Prowincji Krakowskiej.
3. Pozostając w sferze spotkań międzyprowincjalnych padła propozycja próby zorganizowania wspólnego spotkania ojców do 10 lat kapłaństwa. Byłoby to spotkanie formacyjno-rekreacyjne, którego celem byłaby również integracja tej grupy wiekowej kapłanów obu Prowincji. Zaproponowano, by spotkania takie organizować raz na trzy lata. Zdecydowano, że najbliższe spotkanie ojców do 10 lat kapłaństwa obu Prowincji odbędzie się w Prowincji Krakowskiej w roku 2019.
4. Rozważona została sugestia, jaką zostawił O. General w swojej relacji na zakończenie ostatniej wizytacji pasterskiej w Prowincji Warszawskiej. Sugestia ta dotyczy rozważenia możliwości utworzenia jednego nowicjatu dla obu naszych Prowincji ze wspólną ekipą wychowawczą. W wyniku dyskusji nad tą kwestią zebrani Ojcowie wyrazili obustronną otwartość na utworzenie wspólnego nowicjatu, gdyby zaszła taka realna potrzeba. W omawianiu warunków funkcjonowania takiego nowicjatu należałoby m.in. zwrócić uwagę na kwestię wspólnego magistra, głosowań i braku możliwości przejścia do drugiej Prowincji w okresie formacji.
5. Omawiane było spotkanie Europejskiej Konferencji Prowincjałów OCD, które miało miejsce w Linzu (Austria) od 7 do 11 listopada 2016 roku. Zwrócono szczególną uwagę na przedstawioną tam propo-

zycję O. Generała utworzenia wspólnoty, która przyjmowałaby na rok formacji charyzmatycznej i doświadczenia życia wspólnotowego profesów uroczystych z całej Europy. Ta inicjatywa jest odpowiedzią na istniejące trudności zaoferowania odpowiedniego poznania Świętych naszego Zakonu na etapie studiów teologicznych, a także wyjścia naprzeciw potrzebie wzajemnej znajomości braci z różnych krajów. Można by ją zorganizować we wspólnocie międzynarodowej w Salamance. Obie Rady Prowincjalne wskazały na pewne korzyści takiego projektu, ale także wyrazili pewne wątpliwości i trudności co do jego rzeczywistej realizacji.

6. Rozmawiano o aktualnej problematyce związanej z obecnością naszego Zakonu w Łotwie, Ukrainie i Białorusi. O. Prowincjał Jan Piotr Malicki zrelacjonował także sytuację planowanej obecności Zakonu na Litwie.

W 2017 roku upływa 400 lat od daty kanonicznego erygowania Polskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Rady Prowincjalne postanowiły uczcić tę rocznicę przy okazji Spotkania Rodziny Szkaplerznej w Czernej 22 lipca 2017 roku. Będzie to również okazja do kolejnego spotkania Rad Prowincjalnych Prowincji Krakowskiej i Warszawskiej.

---

## Wspomnienie o śp. O. Bogdanie Decu

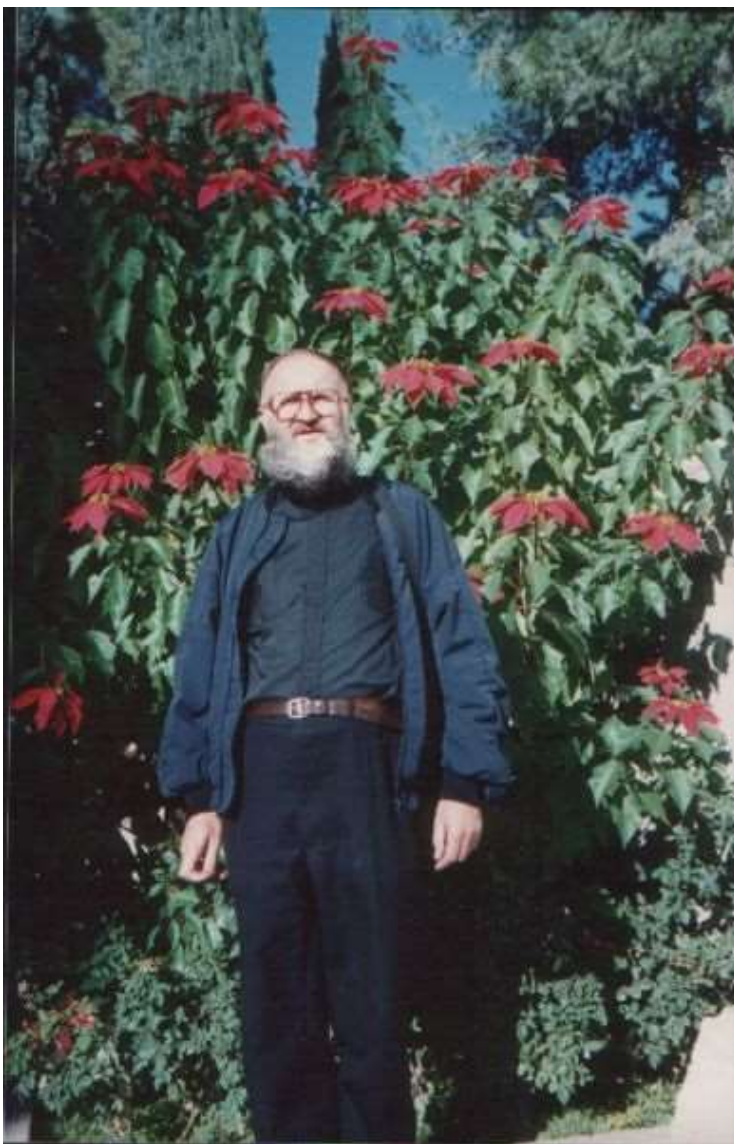
27 stycznia 2017 roku mija 10 rocznica śmierci o. Zdzisława Bogdana Deca, karmelity bosego, pochodzącego ze Sławniowic (parafia Burgrabice).

Pamiętamy jego postać: wysoki mężczyzna (ok. 190 cm), dobrze zbudowany, w okularach i brązowym habicie. Długa broda i latem noszone sandały sprawiały, że przypominał średniowiecznego mnicha. Miał donośny, ale ciepły głos, dlatego zawsze słuchało się go z uwagą. W kontakcie z ludźmi był bezpośredni i bardzo życzliwy. Jego przenikliwe, ale pełne empatii spojrzenie zachęcało, aby nawiązać z nim kontakt, choćby przez uśmiech.

Urodził się w 1946 roku we Włosieniu koło Lubania Śląskiego, ale dzieciństwo, lata szkolne i młodość spędził w Sławniowicach. Tam uczęszczał do szkoły podstawowej. Potem uczył się w szkole budowlanej w Nysie, a następnie w Koźlu, a praktykę zawodową odbywał w Sławniowickich Zakładach Kamienia Budowlanego. Chciał być budowlancem i Bóg widział go na budowie, tylko innego rodzaju.

Idąc za głosem powołania, wybrał życie zakonne i kapłańskie. Wstąpił do zakonu karmelitów bosych w Czernej, gdzie odbył nowicjat i studia teologiczne. W 1976 roku w Krakowie przyjął święcenia kapłańskie.

Przebywał w domach zakonnych w Czernej, Krakowie, Poznaniu, Gorzędzieju i Wrocławiu, podejmując zleczone obowiązki (spowiednika, rekolekcyjisty, dyrektora Wydawnictwa Karmelitów Bosych w Krakowie) i funkcje w zakonie (przełożony klasztoru w Krakowie w latach 1987-1990).



Ale zawsze chętnie wracał do Sławniowic i Burgrabic. Starał się przyjeżdżać na ważniejsze uroczystości parafialne. Sercem wciąż należał do naszej parafii, co też często podkreślał i w różnych sytuacjach okazywał.

Miał wyjątkową pamięć do spotkanych w życiu ludzi, których potrafił rozpoznać nawet po wielu latach. Tak też było kiedy przyjeżdżał do Sławniowic. Rozpoznawał nie tylko kolegów i koleżanki ze szkoły podstawowej, pracowników zakładu, w którym praktykował, ale także znajomych i sąsiadów z dzieciństwa.

W latach 1993-1999 o. Bogdan Dec przebywał w klasztorze karmelitów *Stella Maris* na Górze Karmel koło Hajfy w Izraelu. Jest to nie tylko duchowe centrum karmelitów, ale także ich kolebka. Tam opiekował się polskimi pielgrzymami i Polakami mieszkającymi w Galilei, ale także posługiwał polskim żołnierzom stacjonującym na wzgórzach Golan, przy granicy syryjskiej. Pobyt na Górze Karmel był spełnieniem marzeń o. Bogdana, który pomimo towarzyskiego usposobienia, szukał ciszy i duchowej pustyni.

Po powrocie do Polski podupadł na zdrowiu. W ostatnich latach życia wakacje spędzał w Sławniowicach. Pomimo choroby, a przez to słabnących sił, starał się pomagać proboszczowi ks. Janowi Kęskowi, w pracy duszpasterskiej: głosił kazania, spowiadał, zaangażował się także w opracowanie historii parafii po 1945 roku. Wspominał lata szkolne, kiedy służył jako ministrant do Mszy św., za proboszcza ks. Kazimierza Cieszanowskiego (1950-1957). Opowiadał o przygotowaniach i samych obchodach w parafii Milenium Chrztu Polski w 1966 roku.

O ojcu Bogdanie pamiętamy i chcemy pamiętać, szczególnie 16 lipca, w święto Matki Bożej z Góry Karmel. Pozostała też szczególna pamiątka – kielich mszalny przywieziony z Ziemi Świętej, który ofiarował do kościoła w Burgrabicach. O. Bogdan Dec spoczywa na cmentarzu we Wrocławiu, przy ul. Bujwida.

Za: glucholazy.eu

---

## PROWINCJA - SIOSTRY

### Gdynia: Wspomnienie o śp. S. Marii Krystynie od św. Józefa (Krystyna Jujeczka)

Siostra Maria Krystyna urodziła się w czasie II wojny światowej, 6 lutego 1941 r., w Poznaniu jako najstarsza z czwórki rodzeństwa. W tym samym roku, 16 lutego, została ochrzczona w Kościele św. Barbary w Żabikowie. Sakrament bierzmowania przyjęła 11 września 1954 r. przyjmując imię Barbara. Po ukończeniu szkoły podstawowej, jako bardzo młoda dziewczyna, podjęła się ciężkiej pracy w pralni szpitalnej. Pracowała także jako salowa. Po ukończeniu w 1960 roku 2-letniego kursu dla asystentek pielęgniarek (z wynikiem bardzo dobrym), pracowała przez 8 lat jako pielęgniarka, min. w Miejskim Szpitalu Specjalistycznym Położniczo – Ginekologicznym oraz w Stacji Krwiodawstwa w Poznaniu. Towarzystwo przy narodzinach dzieci było dla niej ogromną radością, o czym wspominała nawet po wielu latach.

Po śmierci swego Ojca (w 1963 r.) Krysia pomagała Mamie i młodszemu rodzeństwu. Jednocześnie pracowała i uczyła się w I Liceum Państwowym dla Pracujących w Poznaniu.

Myśl o powołaniu pojawiła się w jej sercu w bardzo młodym wieku – mając zaledwie 15 lat zgłosiła się do poznańskiego Klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych. Jednak ze względu na jej młody wiek i brak średniego wykształcenia musiała jeszcze trochę poczekać na upragnione poślubienie Jezusa w Karmelu. Dopiero po zakończonej nauce w liceum, 6 października 1968 roku wstąpiła do Karmelu pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Poznaniu przy ul. Św. Wojciecha. Wśród dokumentów wymaganych przy wstąpieniu do klasztoru potrzebna jest opinia o kandydatce napisana przez jej proboszcza. Dla S. Krystyny tę opinię wystawił Ksiądz Aleksander Woźny – obecnie czczony jako Sługa Boży, wówczas proboszcz Kościoła Św. Jana Kantego w Poznaniu, który był również przez kilka lat spowiednikiem S. Krystyny. W opinii tej czytamy, że była ona "praktykującą katoliczką, prawie codziennie uczęszczała na Eucharystię i przyjmowała Komunię świętą."



Tak wspomina S. Krystynę jej towarzysza z postulatu: „Siostry uwarunkowały jej przyjęcie ukończeniem liceum i zdaniem matury. Siostra Krystyna uczyła się w szkole dla pracujących. Pracowała w stacji krwiodawstwa - wówczas miała tzw. małe przygotowanie pielęgniarstwa. Uczyła się z wielką wytrwałością, jednocześnie pracując (często na nocnych zmianach). Jeszcze przed wstąpieniem do poznańskiego Karmelu pomagała siostrze. Czuwała na furcie podczas choroby Matki Jadwigi (Śniechowskiej) aby, gdy nastąpił atak astmy, podać jak najszybciej potrzebny zastrzyk. Miało to miejsce szczególnie pod koniec życia Matki Jadwigi, gdy choroba się nasilała.”



Siostra Krystyna ze względu na swoje umiejętności zawodowe, już po wstąpieniu, podczas postulatu, opiekowała się razem z S. Józefą ciężko chorą S. Cecylią. Trwało to aż do śmierci S. Cecylii, która nastąpiła ok. tygodnia przed obłóczniami S. Krystyny (19 października 1968 r.).

20 października 1970 roku złożyła Pierwszą Profesję, ślubując Bogu życie w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, na okres 3 lat. Akt ten ponowiła 20 października 1973 roku ślubując Bogu oddanie i miłość już na wieki.

Rok po złożeniu ślubów wieczystych otrzymała zgodę Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz ówczesnego Prowincjała Ojców Karmelitów Bosych, O. Konstantego od Trójcy Świętej na przeniesienie się do Karmelu w Elblągu w celu niesienia tamtejszej wspólnoty pomocy personalnej. Elbląski Karmel powstał w grudniu 1958 roku. Jego początki były bardzo trudne, ponieważ dzielił on los prześladowanego przez ówczesne władze Kościoła. Urzędy państwowe usiływały zlikwidować klasztor, którego administracyjne istnienie uznały dopiero w 1973 r.

Tam właśnie w 1974 roku dojechała S. Krystyna wraz z kilkoma siostrami z innych klasztorów karmelitańskich, aby personalnie wesprzeć utrudzoną zwalczaniem rozlicznych przeszkód wspólnotę. Z pełnym zaangażowaniem służyła siostrze swoimi umiejętnościami szycia szat liturgicznych, kulinarnymi oraz darem otwartej życzliwości i bezpośredniości w kontaktach z ludźmi, którzy przychodzili do furty klasztoru.

W latach 80. ubiegłego wieku, kiedy nastąpił liczebny wzrost wspólnoty, z elbląskiego klasztoru powstało kilka fundacji – pierwsza z nich w Gdyni-Orłowie. Tam też, po kilku latach życia w Karmelu w Elblągu,

w 1981 roku, pojechała wraz z innymi siostrami S. Krystyna. Nowy dom wymagał zorganizowania życia karmelitańskiej wspólnoty od początku. Pomysłowość, pracowitość, praktyczne talenty, pełne miłości wydanie siebie, a także pogoda ducha i życzliwość względem wszystkich czyniły z S. Krystyny niezwykle potrzebną i lubianą we Wspólnocie i wśród Przyjaciół klasztoru. Ciasto drożdżowe wypiekane przez nią, z nieustannie ulepszaną recepturą, stało się niemalże legendarne i bardzo smakowało zarówno siostronom jak i gościom klasztoru. Przez kilka lat, dopóki pozwalało jej na to zdrowie, opiekowała się chorymi obłożnie siostrami.

Cechą szczególną S. Krystyny było jej wielkie nabożeństwo i zażyłość ze świętym Józefem. Często podśpiewywała sobie pieśń do swego ulubionego patrona - "Św. Józefie, Patronie nasz, módl się za nami". Bardzo też się starała, aby w każdą środę przy figurze św. Józefa w klauzurowym ogrodzie paliła się świeczka. W ostatnich latach bliska stała się jej też Sługa Boża Kunegunda Siwiec, należąca do Trzeciego Zakonu Karmelitańskiego mistyczka, która została obdarowana łaską słyszenia w swoim wnętrzu słów Jezusa i możliwości rozmawiania z Nim.



S. Krystyna lubiła zapisywać na małych kartkach słowa zasłyszane w homiliach lub przeczytane w książkach, lub też i takie, które usłyszała wprost w swoim sercu. Oto kilka takich zapisków:

"Przez przyjęcie tej trudnej sytuacji i przeżycie życia w cierpieniu mogę pomóc duszom - one czekają..."

Dialog:

"- *Ja* - Jezu, boje się tej nocy

- *Jezus*: Ja będę z tobą, towarzyszyć mi w mojej Golgocie jaką przeżywasz tej nocy. Czego się lękasz, czy myślisz, że cię nie wzmocnię na twojej drodze? Jestem z tobą i cię wspieram."

"Musimy czynić miłość w działaniu".

"Czasami chce się płakać, ale trzeba się uśmiechać. Uśmiechnij się, to takie miłe, a nic nie kosztuje."

"Jezu, kocham Cię, to jest pragnę Cię kochać jak Ty pragniesz być przeze mnie kochany."

"Jestem w dłoniach Dobrego Boga Ojca, który bardzo mnie kocha i pragnie być kochany przeze mnie. Bóg czeka na moją nędną miłość. Jestem przez Boga kochana zawsze".



"Wszystko co mnie spotyka w życiu jest znane memu Ojcu - przez Niego przemyślane zaplanowane i dopuszczone dla mojego dobra. Myśleć o Bogu zawsze. Czynić wszystko z miłości do Niego i Jego Matki."

Kiedy było jej trudno coś przyjąć, usłyszała w sercu i zapisała słowa Jezusa: "A Ja się nie liczę? - pyta mnie Jezus. Odpowiedź - Tak, Jezu, biorę sobie Ciebie za przewodnika."

Słowa Matki Teresy Cecylii, którą opiekowała się do ostatnich chwil jej życia, a które to słowa wypisała sobie jako życiowe motto: "Ja po prostu kiedy tylko mogę, idę do Jezusa, choć nic nie czuję, nie odczuwam żadnych natchnień... Wiem tylko, że muszę trwać i dlatego idę do kaplicy, skupiam się i wtulam moje ręce w ręce Chrystusa i modłę się: za Karmel, za cały świat, za wszystkich, którym może potrzebna jest moja modlitwa."

Przez ostatnie lata swego życia doświadczyła wielu cierpień fizycznych: między innymi w 2008 roku przeszła operację wycięcia guza nowotworowego z jamy brzusznej, a wiosną 2015 roku zabieg wstawienia endoprotezy kolana. Obydwie te operacje pociągnęły za sobą wiele koniecznych badań kontrolnych, chemioterapii, rehabilitacji itp.. Często musiała korzystać z pomocy różnych lekarzy i służby zdrowia. Tam gdzie się pojawiała, zjednywała sobie ludzi swoją bezpośredniością, prostolinijnością i troską o problemy napotkanych osób, które szczegółowo pamiętała przy kolejnych spotkaniach. Zarówno lekarze jak i pielęgniarki oraz współpracownicy byli ujęci tą jej pamięcią i wdzięczni za modlitwę, którą ich otaczała.

Ostatnie załamanie stanu zdrowia S. Krystyny nastąpiło w listopadzie 2016 roku, kiedy to musiała udać się do szpitala. Diagnozę postawiono dopiero pod koniec grudnia, po 8-miu tygodniach bardzo uciążliwych badań: bardzo agresywny chłoniak – nowotwór szpiku kostnego. Medycyna nie mogła tu już nic poradzić... 30 grudnia wróciła do klasztoru, gdzie starałyśmy się otoczyć ją troskliwą opieką.

Nasza siostra Krystyna odeszła do Pana w środę, 18 stycznia 2017 roku o godzinie 6.00 rano, w dniu poświęconym św. Józefowi, w pierwszy dzień dziewięcio-środowej Nowenny przed Jego Uroczystością, otoczona modlitwą wspólnoty. Ostatni jej oddech zauważyłyśmy w momencie rozpoczynania Koronki do Bożego Miłosierdzia, w trakcie słów: "Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego..."

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w naszej kaplicy – przewodniczył im Ksiądz Biskup Zbigniew Zieliński, a homilię wygłosił Nasz Ojciec Prowincjał. W sumie Mszę św. pogrzebową koncelebrowało 14-tu księży. Przyjechała też S. Weronika – siostra zewnętrzna z Karmelu w Poznaniu oraz kilkanaście osób z najbliższej Rodziny naszej zmarłej Siostry. Licznie przybyli też lekarze i pielęgniarki, którzy w ostatnich latach pomagali naszej siostrze Krystynie. Do nich też osobno, po zakończeniu uroczystości na cmentarzu, zwrócił się Nasz Ojciec Prowincjał ze słowami szczególnej wdzięczności za poniesiony przez nich trud i wielką życzliwość, jaką otaczali naszą Siostrę.

Dziękujemy wszystkim naszym Siostram i Braciom za duchową łączność i za każdą modlitwę zanesioną za duszę naszej zmarłej S. Krystyny.

Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Jej świeci.

---

## **Z Karmelu w Gdyni-Orłowie**

Skutki powodzi, jaka zniszczyła nasz klasztorny ogród w lipcu ubiegłego roku, zostały już usunięte. Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych Województwa Pomorskiego podjął wszelkie konieczne działania mające na celu odbudowę zniszczonych skarp oraz umocnienie brzegów rzeki na odcinku, na którym Kacza przepływa przez nasz ogród. Ogłoszony przetarg na wykonanie prac remontowych wygrała duża firma STRABAG, co było bardzo dla nas korzystne ze względu na posiadany przez nią dobry sprzęt budowlany i liczną kadrę pracowniczą. Jednocześnie wiadomość ta pomnażała nasze nadzieje na wykonanie prac w przewidywanym w projekcie terminem, czyli dokładnie w przeciągu miesiąca, co było ważne ze względu na upływający w grudniu termin wykorzystania przyznanego na ten cel dofinansowania. Z drugiej strony - jak na ten zakres prac - był to termin niezmiernie krótki...

Ale udało się! Rozpoczęte na początku listopada prace zostały zakończone 15 grudnia, kiedy to nastąpił odbiór wykonanej inwestycji. Oprócz umocnienia brzegów i uregulowania koryta rzeki udało się także odbudować wcześniej istniejącą kładkę, co zapewniło nam możliwość przedostania się na pozostałą, spacerową część ogrodu.



Przed nami stoi teraz kolejne wyzwanie: postawienie ogrodzenia klauzurowego wzdłuż obu brzegów rzeki. Uregulowana rzeka nie jest jak kiedyś małą rzeczką o szerokości dwóch metrów, ale rzeką płynącą w korycie około 6-cio metrowym. A to oznacza, że poszerzona jest koszt naszego ogrodu. Jednocześnie obowiązujące prawo wodne wymaga, aby grodzienie rzeki przebiegało 1, 5 metra od linii brzegowej, co w praktyce oznaczałoby zabranie nam jeszcze kolejnych 300 metrów kwadratowych powierzchni ziemi. Podjęliśmy próby uzyskania zgody na grodzienie wzdłuż linii brzegowej i z pomocą św. Józefa takiego cudu doświadczyliśmy. Pozostaje nam teraz znalezienie dobrego wykonawcy na postawienie panelowego ogrodzenia wzdłuż rzeki.



Dziękujemy Naszemu Ojcu Prowincjałowi oraz wszystkim siostrom i braciom za zainteresowanie przebiegiem spraw związanych z regulacją koryta rzeki Kaczej przepływającej przez naszą posesję. Jednocześnie polecamy modlitwie kolejne prace mające na celu materialne zabezpieczenie klauzury papieskiej.

---

## **Z Karmelu w Nowych Osinach**

W Nowych Osinach piękna zima trwa na chwałę Boga przez cały styczeń. Już od lat nie było tu tak długo czystego świeżego śniegu. Nie da się dzięki niemu ukryć tras spacerów sióstr ani tego, że zaspasy dla wielu niestraszne. Zdarzyło się nawet, że pozamarzały furtki i brama na furcie, i kapłan fortelem tylko dostał się do kościoła na Mszę św. Niestety nie miał tyle determinacji dostawca pieczywa – koszyk z chlebem znalazłyśmy w śniegu przy ulicy... ładnie zabezpieczony zresztą, więc śniadanie w końcu się odbyło.

W tym czasie udało nam się ocieplić część strychu – wykonane zostały prace w środku, nie wymagające wychodzenia na dach, reszta została na wiosnę. Dwa tygodnie pukania, stukania i kurzu zniosłyśmy mężnie, i zaraz potem przeprowadziłyśmy pierwszy etap porządnego urządzania naszego urzędu szyjącego – dopracowanie oświetlenia.

Pomału zaczęłyśmy realizować tegoroczne prośby dzieciątkowe i królewskie (siostry, które 6 stycznia wylosują „króla”, też mają u nas po jednej prośbie). Na prośbę s. Małgorzaty przyjęłyśmy więc nowennę



– 9 Komunii św. w intencji jej duchowego brata, o. Jonasza Sowińskiego, paulina, oraz na prośbę s. Jany  
– Komunię wynagradzającą za grzechy przeciwko czystości i życiu (ta intencja będzie powracała raz w miesiącu przez cały rok). S. Sara poprosiła z kolei o duchowe albo i mniej duchowe słówko – zachętę Naszej Matki dla nas na początek każdej dużej rekreacji. Jak dotąd wysłuchałyśmy jej raz. Bardziej materialne prośby, tzn. prośby dzieciątkowe s. Sary i prośba królewska s. Aleksandry, czekają jeszcze na realizację.



23 stycznia odwiedził nas inny paulin, duchowy brat N. Matki, o. Mateusz Walczak. Spotkałyśmy się z nim wieczorem w rozmównicy oraz następnego dnia rano na Mszy św. I to jedyna nasza wspólna rozmównica w styczniu, ale ponieważ nie było od nas wieści w grudniu, więc wspomnimy jeszcze o bardzo pięknym spotkaniu świątecznym z naszymi braćmi w międzynarodowym składzie: Nasz Ojciec Prowincjał, o. Roger z Kongo, o. Marian Stankiewicz, o. Siergiej Trystsen z Białorusi i brat Piotr Boetcher. Połączyły nas opowieści z różnych stron świata, wspólny śpiew i dużo śmiechu oraz towarzystwo Świętej Rodziny, tak że z trudem zakończyliśmy spotkanie przed planowanym odjazdem Ojców.

---

## **Tromsø – Jubileusz 25-lecia Profesji s. M. Joanny od Krzyża**

W sobotę, 21. stycznia, świętowałyśmy w naszym polarnym Karmelu kolejny jubileusz 25-lecia Profesji Zakonnej. Nasza Srebrna Jubilatka – s. M. Joanna od Krzyża – wstąpiła do Karmelu na Islandii 2. lipca 1990 roku, skąd po niespełna dwóch miesiącach, 8. września, przyjechała do Tromsø z grupą fundacyjną. Wielu naszych znajomych w Tromsø pamięta Siostrę dobrze z tamtego czasu: była najmłodszą z fundatorek, a charakterystyczna postulancka sukienka i czepeczek wyróżniały się szczególnie w grupie mniszek. 19. stycznia 1992 roku s. Joanna złożyła w Tromsø swoje pierwsze śluby.

Po 25-ciu latach od tego radosnego dnia, zgromadziłyśmy się w naszym chórze zakonnym, aby podczas uroczystej Eucharystii wraz z naszą Jubilatką złożyć Panu dziękczynienie za Jego łaskę i wierność. Eu-

charystii przewodniczył biskup diecezji Tromsø, Berislav Grgić, a naszą Prowincję reprezentował o. Sergiusz Niziński OCD. W uroczystości uczestniczyli licznie zgromadzeni miejscowi parafianie i przyjaciele klasztoru, jak również przybyli z Polski rodzina i przyjaciele s. Joanny. Szczególną radością były dla nas odwiedziny siostry i brata naszej Jubilatki oraz jej ojca chrzestnego z żoną.

Ponieważ świętowanie jubileuszu przypadło w tygodniu modlitw o jedność chrześcijan, mającemu szczególną wymowę w roku 500-nej rocznicy Reformacji, na ołtarzu zapłonęły specjalnie na tę okazję przygotowane świece z napisem: „*La alle bli ett*” („*Aby stanowili jedno*”).



O. Sergiusz w wygłoszonej przez siebie homilii poruszył temat nadprzyrodzonej wyboru drogi życia zakonnego oraz godności osoby ludzkiej, noszącej w sobie „diament” obecności Boga. Ojciec ujął to m.in. w słowach: „*Im więcej dla Boga stracimy, tym więcej On nam chce zwrócić. Bóg zwraca, to co utracone dla Niego. Zwraca w inny sposób, niewyobrażalny dla tych, którzy nic dla Niego jeszcze nie stracili. W Ewangelii słyszymy tylko mglistą zapowiedź: „I każdy, kto dla Mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy” (Mt 19,29). Bóg wynagradza przede wszystkim wewnętrznie, tam, gdzie jest nasz diament zamieszkały przez Boga. Jest to nagroda godna pozazdroszczenia, dla której rzeczywiście warto stracić wszystko. O tym wie siostra Joanna i jest to tajemnicą jej życia.*”

Po homilii s. Joanna odnowiła swoje Śluby Zakonne i otrzymała na głowę wieńiec z białych róż, spoczywający do tej pory na ołtarzu symbol wyłącznego oddania Oblubieńcowi.

Przed błogosławieństwem końcowym ks. Biskup przekazał Siostrze okolicznościowe błogosławieństwo Ojca św. Franciszka, co zgromadzeni w kościele przyjęli entuzjastycznymi oklaskami.

Po zakończeniu Eucharystii wszyscy obecni w kościele zostali zaproszeni do rozmównicy w naszym domu gościnnym, aby tam Siostra Jubilatka mogła podzielić się z nimi radością płynącą z odkrycia „tajemnicy jej życia”. Wszyscy składający jej życzenia i dary otrzymali pamiątkowe obrazki, na których Siostra umieściła słowa bliskie sercu każdej oblubienicy: „*Duch i Oblubienica mówią: «Przyjdź!» Amen. Przyjdź, Panie Jezu!*”.

Ten cytat, pełen tęsknoty i radosnego oczekiwania, nabrał w naszych arktycznych warunkach szczególnego znaczenia. Dzień 21. stycznia jest w Tromsø zwany Dniem Słońca, w tym dniu wytęsknione słońce po raz pierwszy od 21. listopada wychyla się na chwilę znad horyzontu i jest przez wszystkich witane z ogromną radością. Nam świętowania tego dnia nie sposób nie odnieść do „Wiecznego Słońca” ukrytego dla nas w Najświętszym Sakramencie.

Aby lokalnej tradycji stało się zadość, goście poczęstowani zastali „solboller” – „słonecznymi bułeczkami”, czyli pączkami z budyniem, którymi w tym dniu zajądają się wszyscy tromsowianie.

Nasze świętowanie we wspólnocie rozciągnęło się na dwa dni wielkich rekreacji, spędzonych przede wszystkim w refektarzu, gdzie na dwóch długich stołach z trudem pomieściły się wszystkie piękne dary, które s. Joanna otrzymała od współsióstr, rodziny, przyjaciół i znajomych. Naszym specjalnym darem dla niej była pieśń „Oblubieniec jest skarbem” z karmelitańskiego śpiewnika liturgicznego, przełożona



na język norweski i wzbogaćona o 9 strof z tekstów św. Jana od Krzyża. Ilustracją pieśni była dekoracja na jubileuszowym stole, gdzie w łanie zboża, utworzonym z upieczonych na tę okazję bułeczek, ozdobionych kłosami, ukryty został piękny krzyż, jeden z darów dla naszej Jubilatki.

Typowo polarnym akcentem naszego świętowania były obfite opady śniegu w dniach poprzedzających uroczystość. Spadło go tak dużo, że nie poradziłybyśmy sobie z odśnieżaniem bez wielkodusznej pomocy naszych przyjaciół, którzy dosłownie do ostatniej chwili przed rozpoczęciem Eucharystii uprzątały śnieg z parkingu, tak aby goście mogli na niego bezpiecznie wjechać!

---

## Z Karmelu w Usolu Syberyjskim

Nowy 2017 Rok tradycyjnie rozpoczęłyśmy adoracją Najświętszego Sakramentu i Eucharystią sprawowaną tuż przed północą. W czasie Mszy Św. dziękowałyśmy Dobremu Bogu za wszystkie łaski otrzymane w ubiegłym roku i równocześnie powierzałyśmy Mu nasz usolski Karmel, naszych bliskich i cały świat na progu Nowego Roku.

Dzień 1 stycznia rozpoczęłyśmy wielką rekreacją ku czci Świętej Bożej Rodzicielki. W czasie Mszy Św. modliłyśmy się o dar pokoju na całym świecie. Dnia 3 stycznia zaprosiłyśmy naszych Ojców Karmelitów na Kolędę. Po Mszy św. i posiłku wszyscy zgromadziliśmy się w rozmównicy, gdzie modliliśmy się o potrzebne łaski dla naszej Wspólnoty. Świątecznego błogosławieństwa udzielił nam o. Mirosław Zięba OCD.

4 stycznia odwiedzili nas goście z Irkucka: nasz zaufany przyjaciel Paweł i młodzi konsulowie Agnieszka Kocaba i Kamil Leśniak, którzy kilka miesięcy wcześniej przyjechali z Warszawy na nową placówkę. W czasie spotkania podzieliли się z nami swoimi wrażeniami związanymi z pobytem na Syberii, my natomiast zapewniłyśmy ich o naszej modlitwie. Następnego dnia przywitałyśmy Julię z Petersburga, która przyjechała, aby rozeznaczyć swoje powołanie i głębiej poznać ducha Karmelu. W tym samym czasie gościła u nas również Andżelika z Bracka – nasz częsty gość i przyjaciel. Przez kilka dni mieszkając razem, Julia i Andżelika tworzyły na furcie „zewnątrzny Karmel”, z czego bardzo się ucieszyłyśmy. W uroczystość Trzech Króli razem poświęcałyśmy pomieszczenia domu – nasi goście w części zewnętrznej, my natomiast w klauzurze.

Zakończyłyśmy okres Bożego Narodzenia w święto Chrztu Pańskiego. Podczas południowej Mszy Św. wspólnotowo odnowiłyśmy nasze śluby zakonne. Na wieczornej rekreacji tradycyjnie przygotowałyśmy „komplementy” dla Dzieciątka Jezus. W tym roku prawie wszystkie były muzyczne – nawet „nieśpiewające” Siostry zaśpiewały ☺. Wieczór skończył się losowaniem patronów i intencji modlitewnych na kolejny rok oraz uroczystą procesją do chóru, gdzie po raz ostatni skłoniliśmy się przed Bożym Dzieciątkiem leżącym w żłóbku.

17 stycznia nasz klasztor odwiedzili księża werbiści – dobrze znany nam generalny wikariusz Irkuckiej diecezji ks. Włodzimierz Siek SVD i ks. Dariusz Pielak SVD, proboszcz parafii p.w. Świętej Olgi w Moskwie. Podczas spotkania ks. Dariusz opowiedział nam historię powstania kościoła znajdującego się w moskiewskiej dzielnicy Lublino, i przedstawił specyfikę pracy duszpasterskiej w parafii. Następnego dnia, zgodnie z tradycją Zakonu, rozpoczęłyśmy dziewięćśrodkową Nowennę przed uroczystością Św. Józefa.



Druga połowa miesiąca w naszej Wspólnocie, to okres imieninowy. 21 stycznia świętowałyśmy imieniny s. Agnieszki. W tym dniu zgromadziliśmy się razem z Braćmi Karmelitami na południowej Eucharystii, aby dziękować Bogu za dar życia i powołania naszej Siostry. Po obiedzie uroczyste świętowanie przedłużyło się w rozmównicy. Za kilka dni, 25 stycznia, obchodziliśmy z kolej imieniny o. Pawła. W czasie Mszy św. sprawowanej w intencji Solenizanta powierzaliśmy Ojca Bożej Opatrzności. W rozmównicy natomiast złożyliśmy Solenizantowi nasze życzenia i podziękowałyśmy za bycie razem z nami.

Już od ostatnich dni stycznia powoli ustępują syberyjskie mrozy i przybywa nieco dnia, co zawsze jest dla nas radosnym faktem. Podejmując się kolejnych wyzwań w nowym roku, z nową energią wspieramy wszystkich powierzających się naszym modlitwom. Obyśmy nieustannie pogłębiały refleksję nad własną tożsamością i zawsze powracały do tego, co najważniejsze.

---

## Z Karmelu w Warszawie



Nowy rok, w który wkroczyliśmy, otworzył poniekąd nowy rozdział w historii naszej Wspólnoty, stawiając przed nią nowe wyzwania, skłaniające do rewizji życia, tak osobistego, jak i wspólnotowego. Przywitanie Nowego Roku poprzedziła w naszej Wspólnocie nocna adoracja dziękczynno-wynagradzająca dla chętnych, (których liczba, ze względu na panującą gripę była niestety ograniczona), a którą zakończyliśmy 1 stycznia tuż po godzinie 24. W pierwszy dzień roku, za przyczyną Maryi - Bożej Rodzicielki prosiłyśmy Boga o

błogosławieństwo i potrzebne łaski, szczególnie o pokój na świecie, w naszej Ojczyźnie, naszych rodzinach i naszych sercach. Polecałyśmy Bogu w osobistych i wspólnotowych modlitwach cały nadchodzący rok, przyszłość naszej Wspólnoty, Zakonu, Kościoła, świata. W świecie nękanym obecnie rozlicznymi konfliktami szczególnie w tym dniu łączyłyśmy się z Ojcem Świętym w modlitwie o pokój.

Początek kalendarzowego roku zbiegł się również z wyborami nowego Zarządu naszego Klasztoru, które miały miejsce 4 stycznia. Wyborom przewodniczył Nasz Ojciec Delegat – o. Piotr Neumann OCD, który przybył do nas już 3 stycznia wieczorem. Wybory rozpoczęły się 4 stycznia o godz. 10 a poprzedziła je Eucharystia, podczas której modliłyśmy się o szczególne światło Ducha Świętego w rozeznaniu woli Bożej względem naszej Wspólnoty. Kapituła Klasztoru na Przeoryszę wybrała s. Marię Józefę od Jezusa, która pełniła dotychczas urząd Mistrzyni Nowicjatu a w ostatnim trzechleciu również Podprzeoryszy. Po przyjęciu przez Siostrę urzędu z uroczystym śpiewem *Te Deum* udałyśmy się do Klasztornej chóru, by podziękować Bogu za naszą nową Przeoryszę prosząc jednocześnie o potrzebne łaski dla niej w pełnieniu tej niełatwej posługi względem całej naszej Wspólnoty. Zgodnie z ceremoniałem Nasz Ojciec Piotr udzielił Naszej Matce specjalnego błogosławieństwa na tę okazję przeznaczonego. Bezpośrednio po wyborach Przeoryszy, już pod jej przewodnictwem odbyły się wybory Radnych. Zostały wybrane – na urząd I Radnej i Podprzeoryszy – s. Marta od Jezusa Dobrego Pasterza, II Radnej – s. Maria Ancilla od Ducha Świętego i III Radnej – s. Hiacenta od Matki Bożej. Cały nowy Zarząd naszego Klasztoru, jego owocną dla dobra naszej Wspólnoty współpracę, wszystkie decyzje, zamiary i nowe przedsięwzięcia powierzamy Bożej Opatrzności, prosząc o szczególne światło Ducha Świętego pomocne w rozeznawaniu woli Bożej wobec stojących przed nami wyzwań.

5 stycznia, jak co roku w naszej Wspólnocie przypadł kwartalny dzień pokuty w intencji uproszenia Miłosierdzia Bożego dla świata. Jak za każdym razem połączony był on z całodobową adoracją Najświętszego Sakramentu, ścisłym milczeniem i postem. Tym razem był to też moment podjęcia szczególnej modlitwy w intencji naszej Wspólnoty i refleksji nad jej przyszłością tak, by w zaistniałych warunkach

jak najwierniej odczytać i zrealizować Boży zamysł względem naszego życia i eklezjalnej posługi. Skupienie i wyciszenie stanowiące klimat tego dnia, pomogło nam również w przygotowaniu się do odnowienia zakonnych ślubów, które miało miejsce dnia następnego oraz zaczerpnięcia duchowych energii i inspiracji do ożywienia gorliwości w przeżywaniu naszego powołania.

6 stycznia, w Uroczystość Objawienia Pańskiego, zgodnie z tradycją, podczas porannego rozmyślania, przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odnowiliśmy na ręce Naszej Matki Przeoryszy śluby zakonne. Chcieliśmy przez to w sposób szczególny wyrazić nasze oddanie Nowonarodzonemu Jezusowi, odnowić w sobie pragnienie coraz wierniejszego kroczenia za Nim drogą realizacji rad ewangelicznych zgodnie z charyzmatem terezańskim.

Z Uroczystością Epifanii powiązane są również tradycje klasztorne wciąż kultywowane w naszej Wspólnocie. Podczas śniadania odbyło się losowanie „królów” – zostały nimi siostry, które znalazły migdały w tradycyjnych rogalach. Przez cały dzień towarzyszyłyśmy duchowo licznym parodom Trzech Króli odbywającym się w wielu miejscowościach Polski, w tym również i w naszej Stolicy, zaś nieszpory Uroczystości poprzedziła w naszym Klasztorze procesja ze śpiewem, oddanie hołdu Dzieciątku Jezus w chórze i losowanie rocznych patronów. Intensywnie, jak na nasze karmelitańskie życie, spędzony dzień „uboga-ciła” wizyta duszpasterska – tradycyjna „kolęda” Ojców Redemptorystów, w których parafii znajduje się nasz Klasztor. Pojawiła się dość liczna grupa: siedmiu Ojców, z o. Rektorem Andrzejem Krygierem CSsR i naszym kapelanem o. Januszem Dołbakowskim CSsR na czele, w towarzystwie zamieszkałych i posługujących w parafii Sióstr Służebniczek Śląskich. Po wspólnej modlitwie i błogosławieństwie domu udzielonym przez o. Rektora udaliśmy się wraz z gośćmi do rozmównicy, na poobiedni poczęstunek. Rozmowa podczas spotkania nabrała charakteru ożywionej dyskusji, mającej na celu wzajemne poznanie się, wymianę myśli i doświadczeń, w której wzięła udział większość obecnych. Cieszyliśmy się, że miałyśmy możliwość bliższego poznania naszych „sąsiadów” a spotkanie i rozmowa z nimi, w trakcie której dzielili się swoim duszpasterskim i apostołskim doświadczeniem, zmobilizowała nas to do gorliwszej modlitwy i ofiary w ich intencjach.

Na zakończenie tak urozmaiconego dnia, również w naszym Klasztorze utworzył się „królewski orszak” złożony z większości Sióstr, który przy śpiewie kolęd obchodził cały budynek klasztoru, okadzając i poświęcając jego pomieszczenia oraz znacząc drzwi kredą. Stanowiło to zewnętrzny wyraz naszej prośby skierowanej do Boga o Jego błogosławieństwo dla naszego domu.

Niedzielą Chrztu Pańskiego (8 stycznia) wraz z całym Kościołem zakończyłyśmy liturgiczny okres Bożego Narodzenia. Choć w naszym odczuciu w tym roku wyjątkowo szybko przeminął, z pewnością w jakimś stopniu ożywił w naszych umysłach prawdę o tajemnicy Wcielenia i zamieszkania Boga pośród nas, to misterium, które nadaje nowy i głębszy wymiar naszej codzienności.

Codziennosc zaś przyniosła szereg nowych wyzwań. Zmiana Zarządu Klasztoru pociągnęła za sobą konieczność wprowadzenia drobnych zmian w pełnionych przez poszczególne Siostry obowiązkach. Celem usprawnienia życia w klasztorze zainicjowane zostały również pewne zmiany organizacyjne a na cotygodniowych kapitułach podjęłyśmy w duchu współodpowiedzialności wspólnotowe rozeznawanie poszczególnych spraw dotyczących naszego życia.

Nowe wyzwania dla Wspólnoty to również nowe powołania. Z wielką radością powitałyśmy w naszym gronie Darię, która 14 stycznia przekroczyła próg naszej klasztornej klauzury rozpoczynając swój trzymiesięczny aspirat. Ufamy, że czas spędzony w naszej Wspólnocie umożliwi jej lepsze zapoznanie się z naszym sposobem życia i ułatwi rozeznanie swojego powołania życiowego (por. Konstytucje 134). W procesie rozeznawania powołania i poszukiwania woli Bożej towarzyszymy jej swą obecnością i modlitwą.

Pierwszym miesiącem nowego roku przyniósł również, ku naszej ogromnej radości, zmiany natury „technicznej” w sposobie funkcjonowania naszego klasztoru. Niespełna dwuletnie prace nad modernizacją systemu grzewczego budynku klasztorowego zostały już prawie sfinalizowane - na tyle, że po podpisaniu stosownej umowy 25 stycznia zakończyłyśmy ogrzewanie klasztoru piecem węglowym przechodząc na ogrzewanie miejskie. Stanowi to niezmiernie udogodnienie dla naszego życia, pozwalając jednocześnie na utrzymanie stałej temperatury w budynku klasztorowym. Ufamy, że już wkrótce ostatni etap prac zostanie ukończony i - przynajmniej na jakiś czas - „odpoczniemy” od większych remontów wewnątrz klasztoru.



„Zapominając o tym, co za mną wyteżam siły ku temu, co przede mną, ku wyznaczonej mecie, ku Chrystusowi”. Stwierdzenie św. Pawła z pewnością jawi się u początku roku jako ogromna zachęta do podjęcia na nowo wysiłków zmierzających do duchowej odnowy, pobudka do ożywienia nadziei, nie tylko w aspekcie doczesnym, ale również w wymiarze teologicznym. Ten nadprzyrodzony cel, do którego zmierzamy inspiruje do wytrwałości w poszukiwaniu tego, co zgodne jest w naszym życiu z Bożym zamysłem, rozeznawania w konkretnych wyzwaniach codzienności Bożej woli. Nowy rozdział historii naszej Wspólnoty, który codziennie zapisujemy pozostaje jednak w ścisłym związku z poprzednimi, z których czerpiemy doświadczenie potrzebne do tego, by wciąż na nowo, coraz dalej, ku coraz lepszym rzeczom postępować (por. F 29,32).

---

## PROWINCJA - OCDS

### Sopot – Spotkanie Rady Prowincjalnej OCDS



W dniach 28-29 stycznia członkowie Rady Prowincjalnej OCDS spotkali się w Sopocie. Jest to czas, w którym pora na podsumowanie ubiegłego roku i przygotowanie planu pracy na 2017 rok.

Podczas analizy sprawozdań wspólnot z działalności, formacji i finansowych można wywnioskować, jaka pomoc potrzebna jest przewodniczącym i formatorom we wspólnotach. Wnioski Rada przedstawi na spotkaniach przewodniczących i formatorów, które niedługo odbędą się w Gorzędzieju. Te spotkania będą okazją do przeprowadzenia warsztatów, aby pracę przewodniczących i formatorów uczynić łatwiejszą i lepszą. Dla przewodniczących tematem warsztatów będzie: „Jak owocnie przewodniczyć wspólnocie i nie popadać w depresję” a dla formatorów : „Zgryzoty i dylematy formatora”. Pod tymi zabawnymi tematami warsztatów kryje się wiele poważnych treści tak potrzebnych prowadzącym wspólnoty.

Podczas spotkania dzieliliśmy się opiniami na temat właśnie wydanego pierwszego tomu podręcznika formacyjnego. Wszystkim bardzo się podobał pod względem treści i szaty graficznej. Dziękujemy Zespołowi Redakcyjnemu, osobom opracowującym tematy i osobie, która zaprojektowała piękną okładkę.

W tym roku czekają nas wybory do nowej Rady Prowincjalnej. Kongres odbędzie się 19-22 października w Toruniu. Hasłem tegorocznego Kongresu jest „Przeżywanie charyzmatu karmelitańskiego w życiu osób świeckich. Omówiliśmy organizację tegorocznego Kongresu, zaplanowaliśmy listę osób zaproszonych i tematy konferencji jakie chcielibyśmy usłyszeć podczas spotkania wyborczego. Mamy nadzieję, że uda nam się też zwiedzić Toruń i posmakować słynnych pierników. Obrady Rady przebiegały w dobrej braterskiej atmosferze. Gościli nas ojcowie karmelici bosci z Sopotu, karmił nas wspólnie brat Michał a w przerwie obrad cieszyliśmy się wspólnym z Ojcem Delegatem, Robertem Marciniakiem, spacerem nad brzegiem morza, podziwiając uroki Sopotu.

Po wspólnej modlitwie i niedzielnym obiedzie rozjechaliliśmy się pełni zapału do domów, każdy z nowym bagażem zadań do wykonania.

Gabriela Kordy OCDS

---

## Rekolekcje mińskiej wspólnoty OCDS (Białoruś)



W dniach od 27 do 29 stycznia w Naroczy miały miejsce rekolekcje dla Wspólnoty Trzeciego Zakonu Karmelitów Bosych z Mińska. W rekolekcjach wzięło udział 15 osób. Konferencje dla Świeckich Karmelitów przygotował o. Andrzej Awien.

„Święty Rafał Kalinowski – Apostoł Najświętszej Maryi Panny w głoszeniu Słowa Bożego” – to temat rekolekcji. Ojciec rekolekjonista w swoich konferencjach starał się zapoznać nas z osobą św. Rafała Kalinowskiego, tak aby ta znajomość napełniła nas duchowym zapałem, entuzjazmem do życia i formacji. Ojciec Andrzej Awien zwracał szczególną uwagę na rolę Najświętszej Maryi Panny w procesie nawrócenia i rozpoznania św. Rafała. Znamiennymi są słowa Świętego, którymi charakteryzował swoje życie zakonne: „Wszystko przez Maryję – Maryja zawsze i we wszystkim”. Mocne odbicie w naszych duszach pozostawiły słowa św. Rafała: „Każda matka kocha swoje dzieci i pragnie dla nich szczęścia. Nie było i nie będzie takiej dobrej Matki, jak Najświętsza Panna Maryja, jaką Kościół nazywa Matką Nieustającej Pomocy”. I jeszcze: „Jedną z wielu przyczyn oddawania czci Najświętszej Maryi Pannie, jest to, Boża

Opatrzność dla naszego odkupienia zaplanowała tajemnicę Wcielenia. Bez cnót Maryi nie byłoby miejsca dla Wcielonego Bożego Słowa. Bóg nie miałby gdzie wejść, nie spełniłaby się tajemnica odkupienia człowieczeństwa”.

Po każdej konferencji uczestnicy otrzymywali pytania, które miały służyć refleksji związanej z tematem konferencji. Pytania te jednocześnie miały pomóc nam zrozumieć rolę Maryi w naszym życiu i powołaniu.

Podczas rekolekcji zgłębialiśmy również temat Liturgii godzin. Historia jej powstania, z jakich elementów składa się, jak wybierane są modlitwy zgodnie z liturgicznym kalendarzem, modlitwa jutrzni, nie-sporów, komplety. Wszystko to było przedmiotem naszych rozważań.

Na zakończenie rekolekcji świeccy karmelici razem z miejscową parafią wzięli udział we Mszy św., której przewodniczył Prowincjalny Delegat na Białorusi o. Arkadiusz Kulacha.

Dziękujemy Panu Bogu za łaskę udziału w duchownych ćwiczeniach. Dziękujemy również wspólnocie Karmelitów Bosych w Naroczy za otwartość i ciepło, z jakimi nas zawsze przyjmują.

Natasza Kunickaja OCDS

---

## W SKRÓCIE

-  Dnia 30 stycznia 2017 roku, w klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych pw. Maryi Matki Pojednania w Bornem Sulinowie odbyły się wybory Nowego Zarządu. Na urząd Przeoryszy została wybrana Matka Maria Beata od Jezusa Ukrzyżowanego. I Radną została s. Maria Agnieszka od Jezusa Miłosiernego; II Radną – s. Teresa Bernadetta od Jezusa i Maryi; III Radną – s. Maria Jolanta od Miłości Ukrzyżowanej.



### Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 marca** 2017 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: [kuria@karmelicibosi.pl](mailto:kuria@karmelicibosi.pl)
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 78 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec  
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji  
Karmelitów Bosych

ul. Raclawicka 31  
02-601 Warszawa  
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12  
mail: [kuria@karmelicibosi.pl](mailto:kuria@karmelicibosi.pl); [gregimalec@gmail.com](mailto:gregimalec@gmail.com)